

LOTE: wyprzedzamy reformy ministerialne

Data publikacji: 16.01.2015 14:10

Przedwczoraj (14.01.2015) został opublikowany ranking Perspektyw 2015, czyli ranking najlepszych liceów i techników w Polsce. Na bardzo wysokiej pozycji znalazły się dwie szkoły z naszego powiatu- na 20. Technikum nr 1 w ZS im. Władysława Szybińskiego oraz na 48. Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Rozmawiamy z dyrektorką jednej z nich, Lidią Pałac z LOTE.

Natasza Gorzołka: - Na wstępie gratuluję świetnego wyniku. Cieszycie się czy jest jakiś niedosyt, że mogło być lepiej?

Lidia Pałac: - Cieszymy się ogromnie. Miejsce w pierwszej pięćdziesiątce liceów w kraju – konkretnie miejsce 48, a w województwie śląskim 2. miejsce wśród setek szkół, uważam za duży sukces. W ubiegłym roku LOTE zajęło 56. miejsce w Polsce, więc awans jest spory, zaś w województwie utrzymaliśmy doskonałą 2 pozycję. Nie ma niedosytu, jest wdzięczność i radość.

NG: - LOTE po raz kolejny zajmuje pierwsze miejsce w powiecie i aż 2. w województwie. To ogromny sukces, który nie tylko udało się zyskać, ale i utrzymać. Czy sekretem takiego wyniku jest "obejście" niejako reformy gimnazjalnej – bo większość waszych licealistów to również uczniowie, których kształcicie w Gimnazjum? Dzięki temu zapewniona jest ciągłość nauki i równy poziom...

LP: - Fakt, że ok. 70% uczniów jest z nami 6 lat, a nie tylko 3 lata, ma duże znaczenie. Tym bardziej, że nowa reforma programowa wprowadziła zasadę kumulatywności wiedzy. Treści nauczane w gimnazjum nie są powtarzane na następnym etapie, a tylko rozszerzane. To znaczy, że odpowiedzialność za dobre przygotowanie do matury spoczywa także na gimnazjach. W takim myśleniu o edukacji nasze szkoły (LOTE, GTE) wyprzedziły reformy ministerialne. Nauczyciele uczący zarówno w GTE jak i LOTE nauczają komplementarnie, a organizacja zajęć i zarządzanie szkołami prowadzi do jak najlepszego przygotowania uczniów do egzaminów gimnazjalnych i maturalnych. W ciągu sześciu lat, 3 lata gimnazjum i 3 lata liceum, można wiele zdziałać w życiu młodego człowieka.

NG: - Czy wyników niektórych szkół nie zawyża np. mała stosunkowa, elitarna liczba uczniów? Czy ranking uważa Pani za sprawiedliwy?

LP: - Kapituła rankingu uwzględnia tylko te szkoły, w których do matury w 2014 r. przystąpiło minimum 12 uczniów. We wcześniejszych edycjach minimalna liczba maturzystów pozwalająca na udział w rankingu była wyższa. Ale liczebność uczniów w klasach, nawet w liceach publicznych, nie jest już taka wysoka, jak kiedyś bywało. Więc są one jednakowo konkurencyjne pod tym względem, jak szkoły niepubliczne, gdzie statutowo, maksymalna liczba uczniów w klasach jest zwykle określona w granicach 15 -24 uczniów w klasie. W LOTE uczy się obecnie 155 uczniów w 7 oddziałach, a więc średnio 22 uczniów w klasie. Oczywiście wiele zajęć seminaryjnych i językowych odbywa się z podziałem na grupy. Bywają szkoły – inkubatory, w których uczy się w maleńkich grupach, ale najczęściej powodem są niepełnosprawności uczniów i potrzeba indywidualnego traktowania. W czołówce listy rankingowej wcale nie znajdują się maleńkie szkoły. Najlepsze są te z tradycjami, dyscypliną, wymagające i przez to elitarne. Liczebność już nie jest ograniczeniem, to odległość od dużych ośrodków i dostępność do dóbr kultury i dobrze wyposażonych pracowni jest utrudnieniem. Proszę zauważyć, że w pierwszej piętnastce jest 8 liceów warszawskich i 7 z dużych miast, głównie wojewódzkich. Jedynym liceum z małego miasta poniżej 40 tys. mieszkańców, które wyprzedza LOTE w rankingu jest liceum z Chełmna (41 m.). Rzadko pojawiają się szkoły z ośrodków liczących mniej niż 100 tys. mieszkańców. Ale nie sądzę, że na tę okoliczność chcielibyśmy „punkty za pochodzenie”. Walka przez to ciekawsza, a i satysfakcja większa. W życiu, patrząc po ludzku, też nie jest sprawiedliwie. Już na świat przychodzimy z różną dawką talentów.

NG: - Herb "Złotej Szkoły" przysługującej najlepszym 100 szkołom udało się obronić, za Wami zostały renomowane uczelnie całego niemal (prócz szkoły z Bielska, które jest na 1 miejscu) Śląska, co dalej? Za rok pierwsza dziesiątka w skali kraju? Pierwsze miejsce w województwie? Są szanse wraz z nowymi zasadami na maturze?

LB: - Na razie cieszymy się tym, co uzyskaliśmy i pracujemy ciężko, aby przygotować naszych 61 tegorocznych maturzystów do nowej formuły egzaminów, która póki co, wydaje się dużo trudniejsza od poprzedniej. Dobrze zdana matura to dla uczniów przepustka do dobrych uczelni i kierunków dających zawodowe perspektywy. W I semestrze przeprowadziliśmy 3 „edycje” próbnych egzaminów z niemal wszystkich zdawanych przedmiotów. To ogromna praca wykonana nie tylko przez uczniów, ale także przez pedagogów, którzy poprawiają wielostronicowe arkusze przez wiele godzin. Nie skarżą się, mówią że taki zawód wybrali. Przed nami jeszcze jedna seria próbnych egzaminów i wiele dodatkowych godzin konsultacji, powtórek – nawet w soboty. Po to, aby być dobrze przygotowanym do egzaminu i przyszłości. A wysokie miejsce w rankingu to „deser”, który zawsze umiła życie, choć nie zawsze jest podawany. Z tym trzeba się też liczyć. Póki co, zarówno nauczycielom jak i ubiegłorocznym maturzystom i olimpijczykom serdecznie dziękuję za ich nieprzeciętny wysiłek i oddanie.

NG: - Życzę dalszych sukcesów i dziękuję za rozmowę.

Przypomnijmy, w kategorii licea LOTE znalazło się na drugim miejscu w województwie i na 48. w Polsce. Równie dobrym wynikiem pochwalić może się Technikum nr 1 w ZS im. Władysława Szybińskiego, które jest pierwsze w województwie i 20 w skali kraju.

Pisaliśmy:

[Najlepszym liceum w powiecie pozostaje LOTE, najlepszy wśród techników 'Szybiński'](#)

[Szybiński najlepszy](#)

[LOTE niezmiennie pierwsze](#)

[LOTE najlepsze w województwie](#)

[Świetne technika, dobre licea](#)

Natasza Gorzołka